Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok IV. Jarosław, dnia 6 stycznia 1935. Nr. 1

MUZEUM BIBLIOTEKA w Jarosławiu 395

BIBLIOTEKA MIEJSKA w Jarosławiu 196

GAZETA JAROSŁAWSKA

Czasopismo wychodzi co drugą niedzielę
Adres Redakcji i Administracji Jarosław, Skrytka poczt. 44
Konto czekowe P. K. O. we Lwowie № 500.619

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata:
Roczna z przesyłką pocztową wynosi . . . . . 5·— zł.
Półroczna z przesyłką poczt. wynosi . . . . . 2·50 „

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca, a listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Ogłoszenia:
Przyjmuje Polska Druk. Spółdzielcza ul. Lubelska.
Podstawa obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie.
Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . . . 1 zł.
W tekście . . . . . 80 gr.
Nadesłane . . . . . 40 gr.
Ogłoszenia zwykłe . . . . . 16 gr.
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20 proc. więcej.

U progu działalności naszej w roku 1935.

Zegar dziejowy wybił godzinę 12 i stary rok 1934 przeszedł do historji świata, minął bezpowrotnie, pozostawiając w naszych umysłach pamięć niezatartych wrażeń i ważnych wypadków, które silnem echem odbiły się w całym świecie, a na życiu polityczno-społecznem odrodzonej Polski wycisnęły trwałe znamię. Na progu nowego okresu czasu, jakim jest rok 1935 musimy się zastanowić, czem był miniony rok dla Polski i czem dla naszego grodu. Rok miniony był dla naszego, przed szesnastu zaledwie laty wskrzeszonego, państwa na wielu ważnych polach okresem sukcesów, które przyczyniły się znacznie do ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski na terenie międzynarodowym. Z państwem polskiem muszą się liczyć dzisiaj wszyscy, a liczą się dlatego, że naród idzie ze wszystkiem za wskazaniami budowniczego odrodzonego państwa i wielkiego wykonawcy i realizatora testamentu politycznego Chrobrych, Jagiellonów i Batorych, Marszałka Józefa Piłsudskiego, który potrafił wpoić w naród zrozumienie obywatelskich obowiązków i zjednoczyć w pracy dla państwa swarliwe i niekarne do niedawna społeczeństwo.

Jeśli chodzi o nasze wystąpienie zewnętrzne, to rok ubiegły stał pod znakiem przewagi dyplomacji polskiej. Przedstawiciele naszego państwa z p. ministrem Józefem Beckiem na czele, przeprowadzili z przedstawicielami państw europejskich szereg rozmów, w następstwie czego przyszło do zawarcia paktów o nieagrasję z dwoma najpotężniejszemi z państw ościennych, z Niemcami i Sowietami, a tem samem przyczyniło się do wyjaśnienia sytuacji w Europie środkowej i do unormowania stosunków handlowych z Niemcami i Rosją, i umożliwiło współpracę tych państw z Polską.

Dalszym sukcesem naszej polityki zagranicznej jest protest p. ministra Becka przeciwko krzywdzącemu Polskę, niesprawiedliwemu traktatowi o mniejszościach narodowych, które to wystąpienie przyczyniło się walnie do podniesienia autorytetu Polski na terenie Ligi Narodów, podobnie jak i przemówienie w sprawie zatargu jugosławiańsko-węgierskiego, w następstwie którego po myśli wniosków rządu polskiego, załatwiono powikłania, wynikające ze zbrodni marsylskiej. Jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, to przedewszystkiem jako dorobek 1934 roku należy podnieść styczniową konstytucję.

Twórcy tej ustawy, kierując się przedewszystkiem troską o dobro, honor i potęgę Rzeczypospolitej wzmocnili władzę wykonawczą i oddali gros władzy w ręce Głowy państwa czyniąc to w przekonaniu, że wymaga tego dobro Polski, a to przekonanie podzielił cały naród polski, ufając swoim przedstawicielom przekonany, że jedynie silna władza wykonawcza, powodując się troską o dobro obywateli, może doprowadzić odrodzone państwo dopiero do potęgi i świetności. Oprócz tych tak znakomitych zdobyczy polityczno-społecznych, należy jeszcze podnieść jako dorobek 1934 roku stablizację skarbowości polskiej i pieniądza naszego, a przedewszystkiem wzmożenie, w porównaniu z rokiem 1933, o 50% polskiego eksportu, a tem samem, znaczny wzrost, już przedtem dodatniego bilansu handlowego.

Na chwałę i mienia polskiego należy podnieść coraz nowe zdobycze nauki polskiej a na dowód, że polska myśl twórcza i praca wydają piękne owoce, możemy przypomnieć, że polski inżynier i polski lotnik, zwyciężyli w challenge'u i w zawodach balonowych o puchar Gordon Benneta. Wysiłek całego narodu zmierza do utrwalenia potęgi Polski, do pomnożenia jej bogactw i dorobku kulturalnego, a w tej pracy dla państwa nie pozostaje w tyle i nasze miasto.

Wybrana, na mocy nowej ustawy samorządowej, w ubiegłym roku Rada miejska, usilnie stara się o usprawnienie gospodarki gminnej i o racjonalne dysponowanie majątkiem gminy. Planowo prowadzony ruch budowlany, stale w ubiegłym roku wzrastał, dając tem podstawę, pod normalny i stały rozwój naszego miasta.

Rok 1934 jako rok jubileuszowy, najpoważniejszego i najstarszego w mieście zakładu naukowego przyczynił się do rozwoju dalszej pracy nad historją miasta, której pracy wiele miejsca poświęciliśmy i my w naszym organie. W związku z piędziesięcioleciem gimnazjum I-ego, które wielu niepoślednich ludzi wychowało, wydano księgę pamiątkową, poświęconą przeszłości tego zakładu, zorganizowano zjazd byłych wychowanków i wystawę ich prac, a podjęta przez zjazd a przez nas rzucona myśl, zorganizowania dla wspólnej kulturalnej pracy dla miasta, wszystkich jego wychowanków przyczyni się wydatnie do zacieśnienia trwałych węzłów łączności między mieszkańcami miasta a tymi, którzy je z jakichkolwiek powodów opuścili i odda duże korzyści w przyszłości dla rozwoju miasta i jego instytucji kulturalnych i naukowych.

Swoistość kultury polskiej.

W codziennem życiu często spotykamy się z twierdzeniem, że Polacy należą do zachodniej kultury. Chociaż nasza kultura jest związana wielu węzłami z kulturą francuską, włoską czy niemiecką, jest przecież kulturą swoistą, przecież odrębną kulturą. Obce i wrogie nam czynniki niejednokrotnie podkreślają zależność naszej kultury i to cośmy wzięli od obcych. Nie jest to dla nas nic upokarzającego, lecz tylko dowodem naszego współżycia z narodami. Jeżeli weźmiemy pod uwagę dwa wielkie działy kultury: duchowej i materjalnej (którą często nazywamy cywilizacją), to nie ulega żadnej wątpliwości, że przyjęcie choćby nawet częściowe duchowej kultury obcej, bezporównania więcej znaczy, niż przejęcie całej nawet kultury materjalnej.

Wystarczy przykładowo przytoczyć, że czarny mieszkaniec Afryki może ubrać się w strój europejski, może przejąć zdobycze techniki, może uzbroić się na wzór europej-

WSZELKIE środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca
Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

ARCHIWUM MIEJSKIE 196 w JAROSŁAWIU

ski, to jednak zostanie sobą, bo ma inną etykę i swój światopogląd.

Zasady, pojęcia i nauki przechodzą od narodu do narodu przez styczność ludzi. Gdy pismo może zastąpić mowę człowieka, gdy karty dzieł zastępują długie rozmowy to kultura przenosi się i bez pomocy ludzi.

Pidrwiastki obcej kultury dostawały się do Polski przez obcych, którzy do nas przyjeżdżali, przez Polaków, którzy jeździli do obcych krajów i przez słowo pisane. Jeżeli chcemy udowodnić swoistość naszej kultury, to musimy bodaj zgrubsza zająć cudzoziemcami, którzy do nas przyjeżdżali i co nam przynosili, jak również i Polakomi, którzy jeździli na Zachód, i tem czego się tam uczyli

Od drugiej połowy X w. na rozwój kultury polskiej wpływają dwa czynniki kościół i państwo. Charakterystyczną rzeczą jest to, że Polska w piewszych swoich związkach z zachodem starała się omijać Niemców, stojących już wówczas na najwyższym szczeblu kultury wśród wszystkich sąsiadów ówczesnej Polski. Gdy Mieszko zdecydował się przyjąć chrzest, to czyni to za pośrednictwem Dąbrówki czeskiej.

Inne fakty w najstarszej historji kościoła polskiego wskazują na dalekie związki z romańskiemi krajami. Wśród pierwszych zakonników, którzy przynosili do nas światło kultury chrześcijańskiej, przeważali nie bliscy niemieccy sąsiedzi, lecz Włosi. Obok Włoch Polska utrzymywała już wówczas związki z Francją. Za czasów Bolesława Chrobrego zachowały się ślady naszych stosunków politycznych z Burgundją. Silniej jeszcze francuskie wpływy widać w najstarszych polskich klasztorach.

Niewyłącznie tylko duchowni z romańskich narodów siali u nas ziarno prawdy Chrystusowej. Byli wśród nich i Niemcy. Niemcem był pierwszy biskup poznański Jordan.

W dziale organizacji polskiej państwowości możnaby naogół przypuszczać silny wpływ zachodu a zwłaszcza najbliższych Niemiec, z którymi państwowe stosunki łączyły Polskę od zorania dziejów. Chociaż Polska od początku pragnęła związać się z papiestwem to jednak Mieszko I, i późniejsi władcy nie potrafili utrzymać pełnej niezależności od Niemiec. Wzorem pewnych zarządzeń państwowych były dla Polski urządzenia frankońskiej monarchji Karolingów. Ale ten wpływ kończy się właściwie na urządzeniu dworu i powstawaniu pierwszych dworskich, a zarazem weeług ówczesnych pojęć, państwowych urzędów. Jeśli zaś popatrzymy na rozwój ustroju spełecznego, to w Polsce nie było najistotniejszego znamienia stosunków zachodnio-europejskich fieudalizmu. Polska nie przyjęła z zachodu feudalizmu i potrafiła się bez niego obejść.

Jeśli więc chodzi o wpływy kulturalne na Polskę w epoce wczesnego średniowiecza, to musimy powiedzieć, że były one bardzo słabe, bo praca nad organizowaniem państwowości polskiej była pracą wyrosłą z polskiego ducha, bez uciekania się do feudalistycznego szablonu. Dopiero w późniejszem średniowieczu, t. j. XIII, XIV i XV w zaznaczył się silniejszy wpływ niemiecki. Od końca XII w. napływał do Polski żywioł niemiecki, najpierw do wsi, a później do miast. Pozostało wspomnieniem tej niemieckiej kolonizacji nawet do dziś garść nazw wsi polj ak Szaflary, Waksmundy, a nawet miast, jak Łańcut, co z Landeshütte się wywodzi. Sporo musiało przybyć Niemców na Śląsk, skoro potrafili z biegiem czasu znacznym obszarom tej niegdyś w całości polskiej dzielnicy nadać niemiecką cechę. Silnie zapanowała niemczyzna w miastach. Przy końcu w. XIV nie brakowało wprawdzie i polskiego żywiołu w miastach. Prąd polonizacyjny szedł od dołu w górę. W XV w. obejmował rzemieślników a za Zygmunta I zwyciężył w patrycjacie miejskim, kiedy z Weissa robił Biały, z Weinberga Zatorski, z Hoffmana Dworzański, z Guttetern Dobrodziejski i t. d. Lecz nie chodzi nam o ludzi, którzy osiedli na polskiej ziemi, ale o wartości kulturalne, które ze sobą przynieśli. Przyznać trzeba, że kolonizacja niemiecka dała wsi polskiej nową gospodarczą strukturę. Prawna i gospodarcza kultura miast oparła się również na kulturze niemieckiej.

W epoce kolonizacji niemieckiej przyjęliśmy od Niemców wiele w zakresie kultury duchowej, przyjęliśmy tylko obyczaje i sztukę miejską. Niemiecki obyczaj miejski nieutrzymał się długo, bo wraz z polonizacją miast zaczął się żywioł miejski od XVI w. kształcić na polskim obyczaju szlacheckim. Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę, że żywioł miejski stanowił wówczas drobny procent ogółu ludności państwa, to tem mniejszy mógł być wpływ obcej kultury na rozwój rodzimej kultury duchowej,

Szeroka płaszczyzna polskiej kultury, kultury szlachty polskiej i polskich chłopów, którzy stanowili wówczas 90% ludności kraju poza ustrojem wolnym nie wykazali i w tej epoce większych zapożyczań obcej kultury.

Cóż wobec tej masy stanowiły miasta, które jak oazy rzadko były rozrzucone po naszej ziemi? Duchowa kultura miejska nie przedzierała się przez wysokie mury miast, ani też nie mogła większego wpływu wywierać.

Polskie życie szło dalej swoją własną drogą. Kościół i państwo dalej przewodzą życiu narodu.

Państwo dalej rozwija samodzielnie te zasady, na których oparło się w poprzedniej epoce. Zaledwie wyjątkowo jakiś urząd czy nazwa wskażą na obce pochodzenie. Zresztą polskie przecież były takie instytucje jak wiece, sejmy, sądy i t. d. Polskiem też było prawo cywilne, karne lub procesowe, które conajwyżej korzystało nieco z prawa kanonicznego.

Nie zmieniał się światopogląd Polaków w tej epoce, niezmieniał się charakter narodu, ale pogłębiał się przez dalszą pracę kościoła i państwa. Późniejsze średniowiecze

---

Andrzej Wondaś.

Jarosław w okresie rozbudowy samorządowej gospodarki miejskiej 1891 — 1901.

2.

Rozwój szkolnictwa ludowego w ostatnim dziesiątku XIX stulecia w Jarosławiu był wprost imponujący i stanowi on chlubę miasta tak ze względu na pieczę, jaką Zarząd miasta otaczał szkolnictwo jak i ze względu na koszta, jakie ponosiło miasto na budowę i utrzymanie szkół ludowych.

Na początku tego dziesięciolecia Jarosław posiadał tylko jedną szkołę męską i jedną szkołę ludową żeńską w budynkach miejskich przy placu Skargi (obecnie Szkoła Skargi i szkoła Anny ks. Ostrogskiej) i dwuklasową szkołę mieszaną w wynajętym budynku na przedmieściu Dolno leżajskiem.

Do szkół tych zapisanych było na rok szkolny 1892/3 zaledwie 486 chłopców i dziewcząt, cyfra ta była niespółmiernie niską w stosunku do ludności miasta, wynoszącej wówczas ponad 18.000 mieszkańców. Szkoły miejskie nie były w stanie pomieścić wszystkich dzieci w wieku szkolnym, dlatego przymus szkolny nie był stosowany i znaczny procent dzieci, zwłaszcza sfer uboższych, nie pobierał wcale nauki lub kończył tylko 2 klasy nauki szkolnej.

Aby te niedomagania usunąć, Rada miejska uchwałą z 19/IX 1892 postanowiła utworzyć drugą męską szkołę ludową. Szkołę tą zorganizowano w ciągu roku 1893/4 i z początkiem roku szkolnego 1894/5 umieszczono ją w budynku strażnicy miejskiej[4]) W następnym już roku 1895 uchwaliła Rada kreowac na rok szkolny 1895/7 dwie nowe szkoły czteroklasowe — męską i żeńską i zamienić jedną szkołę męską i jedną szkołę żeńską na wydziałowe. Po otwarciu tych nowych szkół nadał Zarząd miasta nazwy wszystkim szkołom ludowym a to: ośmioklasowa szkoła żeńska otrzymała nazwę szkoły św. Jadwigi, sześcioklasowa męska — szkoły im. Piotra Skargi, czteroklasowa żeńska — szkoły im. św. Kingi, czteroklasowa męska — szkoły im. Mickiewicza, druga czteroklasowa męska — szkoły im. St. Konarskiego, a dwuklasowa szkoła na przedmieściu Dolno-leżajskiem — szkoły im St. Staszica.

Po otwarciu tych szkół ludowych i wydziałowych okazała się konieczność powiększenia sił nauczycielskich. Zarząd miasta odniósł się w tej sprawie do Rady szkolnej krajowej i uzyskał po długich targach powiększenia sił nauczycielskich dla szkół miejskich ludowych i wydziałowych bez dalszego finansowego obciążenia miasta.

Ponieważ miejskie budynki szkół ludowych, nie były w stanie pomieścić szybko tworzących się nowych oddziałów szkół męskich i żeńskich uchwaliła Rada w r. 1899 budowę gmachu szkolnego na pomieszczenie dwóch miejskich szkół ludowych w mieście i dobudowę 2 sal na pomieszczenie szkoły im. Staszica na przedmieściu Dolno-leżajskiem.

Równocześnie z uchwałą budowy nowych gmachów szkolnych uchwalono przekształcić czteroklasową szkołę żeńską im. Kingi na pięcioklasową szkołę wydziałową a dwuklasową szkołę im. Staszica na czteroklasową. Zrozumienie znaczenia oświaty stawało się z biegiem czasu tak powszechne i silne a napływ młodzieży do szkół miejskich tak liczny, że szkoły zwłaszcza żeńskie młodzieży pomieścić nie mogły (z męskich ludowych szkół był odpływ młodzieży do gimnazjum i do szkoły realnej) i Zarząd miasta już w r. 1901 był zmuszony przeprowadzić podział szkoły im. Św. Jadwigi na dwie — na wieloklasową wydziałową im. św. Jadwigi i na czteroklasową ludową, której nadano nazwę szkoły im. Anny ks. Ostrogskiej a którą też niebawem przekształcono na wydziałową.

Na rok szkolny 1902/3 zapisało się do szkół ludowych i wydziałowych miejskich 1082 chłopców i 1401 dziewcząt, razem 2473 sztuk młodzieży, z tego przeszło 500 dzieci z poza Jarosławia.

[4]) W budynku tym mieści się obecnie miejska Szkoła handlowa.

jest dalszym ciągiem poprzednio rozpoczętej pracy, która wykuła granitowe podłoże pod kulturę narodu, jaka po dziś dzień istnieje. Na ten okres przypada też krystalizowanie się obyczajowości zwierzchnich warstw narodu.

O epoce nowożytnej pomówimy w następnym artykule. C. d. n.

T. Nowakowski.

Do Tych, którzy uważają utrzymywanie domów sierót polskich za pożądane.

Po uzyskaniu niepodległości Państwa Polskiego uczciło społeczeństwo polskie ten radosny fakt żywym pomnikiem — stwarzając dom sierót polskich przez zakupienie ze składek i ofiar od śp. adw. Dra A. Dierzyńskiego domu przy ul. A. Weissa.

W rok później uruchomił Zarząd domu sierót fundacją Dra A. Dietziusa bez jakiejkolwiek pomocy tak Zarządu miasta jak i społeczeństwa. Fundacja ta miała być uruchomioną w ciągu 15 miesięcy po śmierci fundatora albo przez Magistrat albo przez inną humanitarną instytucję. Na fundację przeznaczył Dr. Dietzius jedynie willę z ogrodem, dwie zaś kamienice stanowiące własność Dra Dietziusa, tworzyć miały znów inną fundację „starców i kalek miasta Jarosławia".

Fundacja domu sierót stanowiła realność z dworkiem uszkodzonym działaniami wojennemi; na tej realności ciążył dług [1]) Miejskiej Kasy Oszczędności w kwocie 60.000 kor. (dług ten wraz z procentami spłacił Zarząd domu sierót dość łatwo w czasie dewaluacji a to dzięki zrozumieniu zadań i celów organizacji sierocej przez ówczesny Zarząd miejskiej kasy oszczędności). [2]) dług zaciągnięty w gal. Banku kredytowym wojennym, przejęty następnie przez Bank gospodarstwa krajowego w kwocie 14.000 kor. Dług ten został przewalutowany, a o jego istnieniu dowiedział się Zarząd domów sierót, gdy Bank gospod-kraj. zażądał spłat ratalnych. Pierwsze dwie raty spłacił Magistrat miasta Jarosławia, dalsze następne raty wyrównywał Zarząd domów sierót polskich. Wobec coraz cięższych i trudniejszych warunków utrzymania 80 sierót w domach sierót polskich Zarząd tych domów, nie mając funduszów na uiszczanie dalszych rat aż do zupełnego umorzenia długu, wniósł podanie do Ministerstwa skarbu i do Banku gospod. kraj. o odpisanie reszty długu jako subwencji dla dwóch domów sierót w Jarosławiu. Na podanie Zarząd domów sierót nie otrzymał odpowiedzi, lecz nie otrzymuje i wezwań do zapłaty reszty należytości.

Utrzymanie domów sierót po ich otwarciu nie natrafjało na większe trudności. W pierwszych prawie dziesięciu latach istnienia ziemianie powiatu jarosławskiego opodatkowali się dobrowolnie i przydzielali dla domów sierót rocznie 50 do 100 m³ zboża i 100 — 150 m³ ziemniaków, subwencje instytucji były wydatne, a ofiary jednostek znaczne.

Subwencje udzielane domom sierót polskich zupełnie zawiodły w ostatnich latach ograniczyły się one do połowy dawnych świadczeń lub całkiem ustały. Jedynie chlubny i naśladowania godny wyjątek stanowi Miejska Kasa Oszczędności miasta Jarosławia.

Liczba sierót nie maleje — owszem, wielu zgłoszeń nie można było uwzględnić.

Sytuacja bardzo poważna — grozi zamknięcie obu domów z powodu braku środków utrzymania.

Komu dobro sierót leży na sercu, kto uznaje konieczność istnienia tego rodzaju instytucji — ten weźnie na siebie dobrowolny obowiązek utrzymania jednej sieroty (kwota całkowitego utrzymania miesięcznego 25 zł.) lub pospieszy z pomocą w miarę możności przez przystąpienie na członka Domu sierót z dowolnym datkiem miesięcznym lub jednorazowym datkiem, które przez kursora ściągał będzie Zarząd domów sierót polskich w Jarosławiu.

(Faktyczne utrzymanie jednego dziecka w domu sierót polskich, licząc razem wyżywienie, ubranie, obuwie, pościel, opieką domową i lekarską wynosi 35 zł. miesięcznie Zarząd domów sierót określa je przy własnej administracji na kwotę 25 zł. miesięcznie).

Może w ten sposów wyrażona prośba znajdzie odwdzięk w sercach ludzi dobrej woli.

ZA ZARZĄD DWÓCH DOMÓW SIERÓT POLSKICH
Ks. Mieczysław Lisiński.

Kronika.

O pomoc dla sierót miejscowych zwraca się w specjalnej odezwie ks. kanonik Lisiński. Odezwę drukujemy w całej osnowie na innem miejscu. Praca ks. Lisińskiego na terenie naszego miasta, dla niesienia pomocy tej najbiedniejszej, bez ojca i matki, dziatwie znaną jest jak najszerszemu ogółowi mieszkańców. Nieszczędzili też oni nigdy swej pomocy i poparcia dla zakładu dla sierót i wszelkich przez Zakład urządzonych imprez. Obecnie zwraca się ks. Lisiński z odezwą do społeczeństwa o zorganizowanie stałej pomocy dla Zakładu, odezwę tą ze swej strony gorąco ofiarnemu sercu Czytelnikowi naszych i Tych Wszystkich, którzy na trudy i troski ks. Lisińskiego patrzyli, polecamy.

Ruchliwy Zarząd Koła Rodziców przy Państwowem Gimnazjum I. w Jarosławiu zamyka swą działalność w pierwszem półroczu roku szkolnego 1934/35 bilansem zdecydowanie aktywnym. Celowe adaptacje budynku, zakupno cennych pomocy naukowych, intenzywna akcja dożywiania młodzieży, materjalna pomoc dla niezamożnych a zasługujących na poparcie uczniów, wydatne poparcie sportu strzeleckiego, oto — w suchem i skąpem streszczeniu — materjalny efekt działalności Zarządu.

Jeszcze cenniejszym może jest jego dorobek moralny. Ideał wychowawczy: ścisła i harmonijna współpraca trzech czynników jakiemi są dyrekcja z gronem nauczycielskiem, rodzice i młodzież, realizowano rzetelnie i na szerszą skalę. Najlepszą miarą kontaktu z wewnętrznem życiem szkoły jest chociażby stała i znaczna frekwencja rodziców na tygodniowych wieczorynkach towarzyskich, urządzanych bądź przez Ogólnoszkolny Samorząd Uczniów Gimnazjum I-go, bądź przez poszczególne klasy i zespoły. Przemiłą sensacją był urządzony staraniem Sekcji Imprezowej Koła Rodzicielskiego a przedewszystkiem p. dyrektorowej Nartowskiej „Wieczór staropolski" którego program, a szczególnie charakterystyczne dla epoki inscenizacje i tańce ludowe, domagają się bezwzględnie zaprezentowania szerokiej publiczności.

Sprawozdanie rachunkowe Komitetu obchodu 50 rocznicy założenia gimnazjum I-go w Jarosławiu przedstawione zostało na posiedzeniu komitetu w dniu 30 grudnia. Celem przyjęcia sprawozdania tego jawił się komitet w prawie pełnym komplecie, obradom przewodniczył burmistrz miasta p. inż. Stanisław Sierankiewicz. Zebrani przyjęli jednogłośnie sprawozdanie z działalności komitetu przedstawione przez p. sekretarza Harlendera do wiadomości a zgodnie z wnioskiem komisji rewizyjnej udzielili absolutorjum z jego działalności kasowej, postanawiając w końcu pozostałą jako czysty dochód z imprezy, gotówkę w kwocie 562 zł. 99 gr. oraz zapas nierozprzedanych egzemplarzy księgi pamiątkowej oddać do dyspozycji organizującej się bibljoteki miejskiej.

Nieodrzeczy będzie wspomnieć, że pełny dochód komitetu wynosił 8.189 zł. a złożyły się na to:

wkładki w kwocie . .	2.563 zł. 50 gr.
wpływy za księgę pamiąt.	2.158 zł. — —
dochód z objadu . .	1.420 zł. 90 gr.
dochód z rautu . .	33[illegible] zł. — —
naddatki . . .	1.453 zł. 87 gr.
różne	256 zł. 73 gr.

Wydatki zaś wyniosły jak następuje:

koszta tablicy . .	420 zł. — —
„ spisu uczniów .	558 zł. 20 gr.
„ zaproszeń i porta	1.126 zł. 12 gr.
„ wydawnictwa księgi pamiątkowej . .	3.520 zł. 60 gr.
koszta rautu . . .	223 zł. — —
„ objadu . .	1.292 zł. 14 gr.
różne	485 zł. 95 gr.
czysty dochód jak wyżej podany	562 zł. 99 gr.

Czyli razem wydatki równają sumie dochodów.

Jeżeli dodamy, że cały szereg kolegów przybywających na zjazd nadesłał dla bibljoteki pocztą lub złożył osobiście 400 tomów dzieł o najrozmaitszej treści będziemy mieli przedstawiony cały materjalny dorobek zjazdu jubileuszowego.

O wynikach moralnych dla miasta i uczestników zjazdu pisaliśmy w swoim czasie składając sprawozdanie z przebiegu uroczystości jubileuszowych.

Pasze treściwe

a mianowicie:

śrutę sojową 45%
śrutę z orzecha ziemnego 48%,
makuch słonecznikowy 42/43% w taflach,
makuch lniany w taflach,
tudzież otręby, dostarcza w całowagonowych ładunkach wprost z Centrali zaś detajlicznie z magazynów w Jarosławiu

SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
W JAROSŁAWIU

RADJOODBIORNIKI
na 10-cio mies. raty do nabycia w firmie „FUTURUM"

STANSŁAW BODZOŃ
Jarosław, ul. Sienkiewicza 1.

Z życia Oddziału Zw. Strzel. Górne Przedmieście. Staraniem Zarządu Oddziału Zw. Strzel. Górne przed. urządzono „Jasełka" w dniu 26/XII w salach Kółka rolniczego. Udział w zespole kółka amatorskiego wzięli strzelcy i członkinie Z. S.

Stwierdzić należy, że prócz pracy P. W. Zarząd skoordynował swą pracę w kierunku wychowania obywatelskiego, gdzie prócz wykładów, pogadanek świetlicowych, rozwija swą działalność zespół Kółka amatorskiego, który na ogólne żądanie tamt. obywateli powtórzył w dniu 1-go stycznia b. r. sztuczkę p. t. „Jasełka" odegraną z powodzeniem.

Nieco o oryginalnej wystawie ozdób choinkowych w szkole Konarskiego. Staraniem Obywatelskiego Komitetu dożywiania Najbiedniejszej dziatwy szkół powszechnych otwartą była w dniach 20, 21, 22 i 23 grudnia wystawa bardzo oryginalnych i wysoce ciekawych ozdób choinkowych w szkole męskiej im. ks. Konarskiego. Doszła ona do skutku dzięki tylko p. dyrektorowi Jenkiemu, który uproszony, zgodził się kilkuletni swój kunszt i artyzm wystawić na widok publiczny, pozwalając temsamem zapoznać się szerszemu ogółowi naszego społeczeństwa z temi cackami swej misternej i żmudnej pracy. W podziw wszystkich wprawiały eksponaty tej naprawdę oryginalnej wystawy. Blisko do 200 okazów różnych ozdób choinkowych, a każdy inny, kunsztowniejszy bardziej ciekawy. Zdobne stanjolą, koralikami, guziczkami, brylancikami i błyskotkami układanemi w pomysłowe i piękne ornamenty na wydmuszkach gęsich jaj. Niektóre uchodzić mogą za prawdziwą i wysoce artystyczną mozajkę wenecką. Wprost oczu oderwać nie można było od tych pieścidełek rodzimej naszej sztuki stosowanej. Podziwiać należy to bogactwo pomysłowości i oryginalności. Tyle eksponatów a każdy inny i niepodobny do poprzedniego. Wykonany przytem jedną spracowaną ręką p. dyrektora Jenkiego. Kiedy, ten człowiek, pełen stale czynnej i twórczej inicjatywy, znalazł natyle czasu, by i w tym kierunku (kto wie, czy nie jedynym w Polsce) tak dalece zaawansować swe zdolności i siły, i dać tyle pozytywnych wartości wychowawczych, że już dziś kształcićby można na nich drugich.

Szczęść Mu Boże, w tych pełnych uznania zamierzeniach. Z punktu widzenia państwowego, ma dzieło p. dyrektora Jenkiego bardzo wielką wartość. Wszak do niedawna sprowadzaliśmy tych ozdób z zagranicy za dość poważne sumy złotych. Dziś ta rzecz zmieniła się nieco na naszą korzyść. Daleko nam jednak do tego, byśmy mogli sobie pogratulować pełnej niezależności. Piękna zaś myśl, inicjatywa i realny czyn pana dyr. Jenkiego przekazany masom społecznym, mógłby poważną odegrać tu rolę.

Szkoda tylko, że nie zwiedziło tej wystawy poważniejsze grono naszego społeczeństwa. Wielka szkoda. Bo tak ekponaty, jak i sam cel, oraz niziutkie kryzysowe wstępy zachęcającemi były ku temu w całej swej rozciągłości.

Obserwator.

Cudze chwalicie, sami nie wiecie co posiadacie powiada jedno z naszych, znanych przysłowji. Możnaby je dobrze zastosować i u nas, każdy bowiem chodzi sobie po mieście i ani przez myśl mu nie przejdzie, by zachwycał się pięknem naszych wozów. Potrzeba aż było na to Józefa Kapuśniaka z Bełza, któremu tak do smaku przypadła budowa i wygląd zewnętrzny wozu, że postanowił zabrać jeden na pamiątkę a gdy i właściciel zorjentował się co do wartości artystycznej swej własności i postarał się o opiekę policji nad niedoszłym amatorem naszych lokalnych wartości artystycznych. Epilog rozegra się w najbliższych dniach przed sędzią grodzkim gdyż policja amatorstwo to potraktowała jako kradzież.

Zabawy sylwestrowe w Jarosławiu przekroczyły, jak na Jarosław i tak zwane ciężkie czasy, rekordową cyfrę 10. Nie wiadomo czy udanie się ich przypisać należy nadziei na lepsze czasy czy też żalowi za minionym rokiem, na który zapewne narzekano jedynie tylko dla mody. Jeżeli ta ewentualność miała miejsce w rzeczywistości to wypada nam się cieszyć, że nowy rok niesie nam już naprawdę zapowiedź stałej poprawy naszego życia gospodarczego i nadzieję, że narzekania o kryzysie przejdą może ostatecznie do historji.

Zarząd Oddziału b. Ochotników A. P. zawiadamia, że doroczne Walne Zgromadzenie Oddziału odbędzie się dnia 13 stycznia 1935 o godzinie 10 przed południem w lokalu własnym Kino „Uciecha" dom p. Stanisława Gilowskiego.

Popierajmy walkę z analfabetyzmem — zapisując się do T. S.
Wkładka miesięczna 17-cie groszy.

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, wapna, piasku, papy izol, dachówek, studniówek, rur itp materjałów uskutecznia najtaniej firma → **Mieczysław Okoń** → w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 40, Telefon № 6

Zegarki zegary
i różnych typów liczniki precyzyjnie naprawia. - Również rytuje w złocie i srebrze.
St. Popieluch
Zegarmistrz
Jarosław
Słowackiego 2.

Pralnia
w **Jarosławiu** obok Sokoła
poleca się P. T. Panom.
Pierzemy kołnierzyki i manszety najczyściej.

SPÓŁKA MLECZARSKA
„NABIAŁ"
poleca
codziennie świeże mleko, śmietanę, masło, ser, bryndzę, pieczywo, ciastka itp.
Ceny niskie.
Mleko w butelkach z dostawą do domu

Najtaniej
poleca wina francuskie, włoskie, węgierskie, austrjackie, hiszpańskie, wódki, likiery, koniaki
Fma A. Tumidajski
Rok założ. 1884. **Jarosław Rynek 2.**

Nowo otworzony sklep kolonjalny
PSZCZÓŁKA
właść. — A. DYRKACZ — Jarosław
(Rynek 11 (obok Polminu)
poleca świeżą kawę paloną — świeże masło, ser szwajcarski, bryndzę. — Dla udogodnienia młodzieży — przybory szkolne na składzie.

Pracownia kołder
przeniesiona z domu WP. Drowej Trzaskowskiej do domu przy ulicy Pełkińskiej № 61.
Wykonuje pracę solidnie według własnych i podanych wzorów po cenach bardzo przystępnych.
Józefa Kuźmińska
Jarosław, ul. Pełkińska № 61.

WŁODZIMIERZ GRZESIOWSKI
Jarosław ul. Dietziusa Dom W. P. Milca.
poleca
swój bogato zaopatrzony handel towarów kolonjalnych, win mszalnych wódek i likierów, oraz owoców południowych i delikatesów.

O wykształcenie handlowe
Bez wykształcenia ekonomiczno-handlowego ciężko dziś o posadę.
W Jarosławiu prowadzi się średnie szkoły handl. stosownie do wieku:
dla młodzieży 4-letnią
dla wojskowych i dorosłych 2-letnią
dla maturzystów . . . 1-roczną
Żądajcie informacji i prospektów.
SZKOŁA HANDLOWA,
Jarosław 3 Maja 1 tel. 143.

Zwiedzajcie FOTOPLASTIKON
naprzeciw kościoła ewangelickiego
co tydzień nowa podróż naokoło świata
Wstęp 20 gr. **Młodzież 10 gr.**

ZNAKOMITE KONSERWY MIĘSNE
poleca
Fabryka bekonów i konserw mięsnych
BAKALARZ i Ska
W JAROSŁAWIU
Sklepy: Rynek, Plac Mickiewicza 1
oraz SKLEP FABRYCZNY
przy ul. PRUCHNICKIEJ
Codziennie świeże mięso i wędliny.
→ **Ceny najniższe.** ←

CZEMU KUPUJĘ W „IMPERIAL"?
Bo wybór tow. największy
ceny przystępne
usługa sumienna
dogodne ulgi w spłatach
gatunek tow. najlepszy **!**

Wydawc. **Komitet Obywatelski.** Odbito czcionkami **Polskiej Drukarni** . **półdzielczej w Jarosławiu.** Redaktor odpow. **Tadeusz Zieliński**